CENY PRENUMERATY:
We Lwowie: miesięcznie . . . . . 2 korony
Za codz. dwukrotną dostawę dopłaca się 60 hal.
Z jednokr. przesyłką w kraju i monarchii:
mies. K 2·70, kwart. K 8·—, rocznie K 32·—
Z dwukrotną przesyłką pocztową:
mies. K 3·20, kwart. K 9·50, rocznie K 38·—
W Niemczech miesięcznie . . . . . . K 4·—
W innych państwach Związku . . . . K 5·—

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz petitowy jednołamowy lub jego miejsce 24 hal. — Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. — Po kronice i przed tekstem wiersz petitowy 2 korony. Nekrologia za wiersz 60 hal.
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz — najmniej 60 halerzy. Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 2-giej po południu i o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna").

Nr. 2060 Lwów, wtorek dnia 8. września 1914. Rok IV

Cena egzemplarza 6 halerzy.

Wodociągi lwowskie w niebezpieczeństwie.

Lwów, 7. września.

Poważne niebezpieczeństwo braku wody z wodociągów zagraża naszemu miastu. — Już wczoraj krążyły na ten temat pogłoski zatrważające; znalazły one potwierdzenie naprzód w fakcie, iż w wyższych rejonach miasta i na wyższych piętrach w śródmieściu wody brakło a następnie w dyskusyi na posiedzeniu rady miejskiej.

Przyczyna, z powodu której funkcyonowanie wodociągów jest zagrożone, **nie jest na razie pozytywnie znane**. Nie ulega jednak wątpliwości, iż stoi ona w związku z pogłoskami o bitwie toczącej się na terenie źródeł wodociągowych w Dobrostanach.

Być może tedy, że pękła któraś z rur, doprowadzających wodę do Lwowa, albo że robotnicy, wypłoszeni granatami i szrapnelami, zbiegli od pomp, albo, że — co byłoby najgorsze — uległa zepsuciu któraś z maszyn.

Zarząd wodociągów spodziewał się dziś rano informacyi pod tym względem, wiadomości jednak nie nadeszły.

Wobec tego **zamierzają dyr. Aleksandrowicz i dr. Kruszyński udać się dziś w południe na miejsce celem zbadania sprawy.**

Nie jest tedy wykluczone, że miasto będzie pozbawione wody z wodociągów i będzie musiało posługiwać się wodą ze studzien które na szczęście w czas odkopano.

*

Z magistratu m. Lwowa otrzymaliśmy następujący komunikat:

Podaje się do wiadomości publicznej, że oprócz wody z wodociągu nowego, zasilającego miasto, pobierać mogą mieszkańcy w razie potrzeby także wodę ze studzien i wytrysków, znajdujących się na starych wodociągach, jak również ze studzien kopanych, względnie wywierconych.

Wodę z wytrysków i studzien wentylowych na starych wodociągach można pobierać wprost do picia, natomiast wodę ze studzien pompowych należy przed użyciem przegotować najlepiej z małym dodatkiem soli lub cukru.

Do wyżej położonych części miasta rozwozić będzie gmina w razie potrzeby wodę beczkami. Wody tej będzie można używać także dopiero po przegotowaniu.

Wykaz wytrysków i studzien podaje się poniżej.

Wytryski i studnie wentylowe na starych wodociągach miejskich: 1—4 Rynek, 5 pl. Gosiewskiego, 6 ul. Ochronek, 7 ul. Sakramentek, 8 pl. Cłowy, 9 pl. Strzelecki, 10 ul. Kochanowskiego, 11 pl. Bernardyński, 12 Ratusz, 13 Wagilewicza, 14 ul. Franciszkańska, 15 pl. Gwardyi narod., 16 ul. Unii Lubelskiej, 17 ul. Kopernika, 18 Zakład św. Łazarza, 19 Dom ubogich, 20 ul. Ossolińskich, 21 pl. Dąbrowskiego, 22 ul. Maleckiego, 23 ul. św. Marcina róg Żółkiewskiej, 24 ul. Żółkiewska koszary Wernera, 25 ul. Żółkiewska obok cerkwi Bazylianów, 26 ul. Żółkiewska róg Zamarstynowskiej, 27 Stary Rynek, 28 ul. Żółkiewska za rampą, 29 pl. Krakowski, 30 pl. Maryacki, 31 pl. Halicki studnia wentylowa obok Świtezianki, 32 ul. Wulecka, 33 ul. Zyblikiewicza.

Miejskie studnie publiczne: 1 ul. Dunin-Borkowskich, 2 Bogdanówka za rogatką Gródecką, 3 ul. Cetnerowska róg Pijarów, 4 Wólka-Dubsówka, 5 Wulka obok Łabowicza, 6 Droga Wólecka l. 58, 7 ul. Janowska pod barakami epidemicznymi, 8 ul. Kleparowska, 9 ul. Kleparowska, 10 ul. Ujejskiego, 11 ul. Kurkowa powyżej ul. św. Antoniego, 12 ul. Leszczyńskiego od ul. Kordeckiego, 13 ul. Leszczyńskiego od ul. Dekerta, 14 ul. Leszczyńskiego od ul. Głowackiego, 15 ul. Łyczakowska pod koszarami kawaleryi, 16 ul. Łazarza l. 10, 17 ul. Marka róg Długosza, 18 ul. Mochnackiego obok l. 34, 19 pl. Misyonarski, 20 ul. Ogórkowa, 21 Paparówka pod Wysokim Zamkiem, 22 ul. Zyblikiewicza od ul. Stryjskiej, 23 ul. św. Zofii róg Pułaskiego, 24 ul. Panienska róg Piastów, 25 ul. Sadownicka, 26 ul. Szymonowiczów, 27 ul. Pijarów od Piotra, 28 ul. Świętokrzyska, 29 ul. Tkacka, 30 ul. Żółkiewska róg Szkolnej, 31 ul. Źródlana — Pod Dębem, 32 ul. Karola Ludwika obok Kasy Oszczędności, 33 ul. Wałowa l. 1, 34 Na Błonie róg Gródeckiej, 35 ul. Żółkiewska l. 11, 36 ul. Mickiewicza róg Marszałkowskiej, 37 ul. Weteranów przy szkole Lenartowicza.

W wykonaniu: 1 ul. Zielona róg Królewskiej, 2 ul. Torosiewicza, 3 Ogród Pojezuicki od ul. Mickiewicza, 4 Ogród Pojezuicki od ul. 3-Maja, 5 pl. Gołuchowskich, 6 ul. Sapiehy Politechnika.

Dalej istnieją jeszcze studnie. 1 Błonia Janowskie, 2 ul. Białohorska (miejska), 3 Wólka pod torem kolejowym, 4 Jałowiec obok Knosefa, 5 Jałowiec obok ujeżdżalni, 6 Jałowiec obok Lesienic, 7 Pasieki przy szkole, 8 Snopkowska obok l. 64, 9 Rogatka zielona, 10 Rogatka wólecka, 11 Rogatka zamarstynowska.

Studnie w budynkach miejskich. 1 Koszary przy ul. Pijarów, 2 koszary Standa, 3 koszary Pietscha, 4 koszary Pietscha, 5 koszary przy ul. Arciszewskiego, 6—8 koszary Karola Ludwika, 9 Miejski Zakład czyszczenia miasta, 10 Miejski Zakład czyszczenia miasta, 11 miejski Dworzec budowniczy przy ulicy Zielonej.

Studnie prywatne. 1 ulica Akademicka liczba 10, 2 Na Bajkach l. 7, 3 ulica Balonowa liczba 8, 4 ulica Batorego liczba 1—3, 5 ul. Bema l. 4, 6 ulica Berka liczba 12, 7 plac Bernardyński podwórze kościelne, 8 ulica Bilczewskiego róg Szeptyckich, 9 ul. Błotna 27, 10—11 ulica Chodorowskiego 5 i 10, 12 pl. św. Ducha Dyrekcya skarbu, 13 ulica Głowińskiego 29, 14 ul. Grodecka 28, 15 ulica Grodecka 115, 16—23 Bogdanówka 8 studni: obok prochowni liczba 2, 11a Citronenblatt, przy targowicy, l. 18, 20, 9, 10, 24 ul. Grodzickich róg Skarbkowskiej, 25 ulica Hermana l. 25, 26 ul. Jabłonowskich l. 6, 27 ul. Janowska l. 60, 28 pl. św. Jura l. 2, 29 ul. Kąpielna u Kisielki, 30 ulica Klasztorna 2, 31 ulica Kochanowskiego Weterynarya, 32 ul. Kopernika główna poczta, 33 ulica Kordeckiego 9, 34—35 dwie studnie ulica Krasickich 5 i 16, 36 ulica Krótka 8 domy kolejowe, 37 ul. Kubasiewicza 5, 38 ul. 29 Listopada róg Wiśniowieckich, 39 ul. 29 Listopada liczba 27, 40 ul. Łokietka, grunta niezabudowane, 41—44 Łyczakowska 4 studnie: liczba 25, 74, Zakład głuchoniemych, szkoła św. Antoniego, 45 ul. Lelewela 6, 46 do 50 ul. św. Marcina 5 studni: 12, probostwo, 29, 42, 47, 51 ul. św. Michała 4, 52 ul. św. Mikołaja Uniwersytet, 53 ul. Mochnackiego 18, 54 ul. Modrzejewskiej, 55—58 ul. Murarska 4 studnie: róg na Bajkach, l. 26, 40 i 82, 59 ul. Piekarska, 63, 60—62 3 studnie: l. 4, browar, 63 ul. Polna 6, 64 ulica Polna 15, 65 ul. Poniatowskiego 7, 66—69 ulica Potockiego 4 studnie: budowa poczty, liczba 58, 64 i 92, 70 ul. Prowiantowa 5, 71 ul. Romanowicza budowa Prokuratoryi skarbu, 72 ulica Sakramentek 7 klasztor, 73 ul. Sądowa 3, 74—75 ul. Stryjska 12 i 40, 76—77 pl. Strzelecki 2 studnie: Izba rękodzielnicza, 78—79 ul. Sykstuska dwie studnie: liczba 23, poszta, 80—83 ulica Szeptyckich 4 studnie: liczba 26 Brandstaedter, liczba 81, 105 i 115, 84—86 ul. Szymonowiczów 3 studnie: liczba 8, róg Potockiego, naprzeciw liczby 5, 87 ulica Szpitalna, 38, 88 ul. Teatralna Sąd cywilny, 89 ulica Teatyńska 1 klasztor, 90 ul. Tkacka 52, 91—92 ulica Torosiewicza dwie studnie: liczba 5 i Pinkerfeld, 93—94 ul. Ujejskiego dwie studnie: Zakład karny, 95 ulica Wodna 4, 96 ulica Wólecka 6, 97 ul. Zaciszna 5, 98 ulica Zaścianek (Opolski), 99 ulica Zborowskich 4, 100 ul. Zielona 59 Pałac sportowy, 101—103 ul. św. Zofii 3 studnie: liczba 51, 55 i 69, 104—105 ul. Zygmuntowska

2 studnie: Dyrekcya kolei, l. 5 Dyrekcya kolei, 106 ul. Żółkiewska l. 9, 107 ul. Zyżyńska l. 7.

Z pogłosek wojennych.

Lwów, 8. września.

Od szeregu dni jesteśmy niejako odcięci od świata i pozbawieni oficyalnych wiadomości o wypadkach w świecie, a zwłaszcza o wypadkach wojennych; ciekawość ludzka pozbawiona tak ważnego źródła, szuka innych, a tem są wszelakie pogłoski i plotki, które zwłaszcza teraz pojawiają się w nadmiernej ilości.

Z powodzi tych pogłosek wspomnieć trzeba o niektórych przynajmniej: I tak miały wojska rosyjskie zająć **Mikołajów** nad Dniestrem, małe, ale ufortyfikowane miasteczko na linii Lwów-Stryj, w rękach armii rosyjskiej mają też być od kilku dni **Halicz** i **Chodorów**.

Zupełnie fantastyczne wieści krążą o wyniku wczorajszej bitwy na zachód od Lwowa, tak samo jak o akcyi wojsk austryackich w Serbii, dalej o szczegółach wojny francusko-niemieckiej.

Zwracamy uwagę, że dopóki nie nadejdą oficyalne wiadomości, do plotek tych i pogłosek nie należy przywiązywać wagi.

Huk armat

słychać było wczoraj popołudniu i nad wieczorem całkiem wyraźnie w zachodniej i północno-zachodniej stronie od Lwowa. Było to echo większej — zdaje się — bitwy, którą stoczono na linii między Gródkiem a Janowem, na terenie obejmującym także Dobrostany, gdzie mieszczą się źródła lwowskiego wodociągu.

Jaki był wynik tej bitwy, oczywiście niewiadomo nic pewnego; krążyły na ten temat rozmaite pogłoski, ale że były to pogłoski tylko, szkoda je powtarzać.

Uwolnienie zakładników.

Lwów, 8 września

Z powodu przejścia wojsk rosyjskich przez Lwów zostali wszyscy zakładnicy, którzy życiem swojem ręczyli za całość wojsk podczas ich przemarszu, zwolnieni z tego rygoru. Nie mniej całe obywatelstwo powinno pamiętać nadal o niebezpieczeństwie, jakie grozi miastu, gdyby we Lwowie zdarzyły się jakieś zaburzenia spokoju.

Zakładników zwolnił wczoraj popołudniu około 2 generał komenderujący armii rosyjskiej. W tym celu udali się oni wszyscy pod wodzą wiceprezydenta dr. Rutowskiego i dr. Stahla do pałacu namiestnikowskiego, gdzie generał zamieszkał. Gubernator p. Szeremetiew przedstawił obu wiceprezydentów generałowi, poczem przemówił dr. Rutowski po polsku i francusku, wyrażając radość, że Lwów uniknął nieszczęścia bombardacyi oraz wyrażając się z wdzięcznością o odnoszeniu się pułk. Szeremetjewa do mieszkańców. Prosił również generała komenderującego o taką życzliwość dla Lwowa. Generał komenderujący przyrzekł życzenia te spełnić.

Nastąpiło przedstawienie zakładników, którym generał wyraził uznanie za ich krok obywatelski i za przyczynienie się do spokoju w mieście, poczem zwolnił wszystkich z pod rygoru zakładników.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

Lwów, 8 września.

Izba handlowa i przemysłowa, chcąc ułatwić sytuacyę tutejszym kupcom, postanowiła podjąć na nowo przerwaną chwilowo działalność i celem obmyślenia planu akcyi zabrała się wczoraj o godz. 11-ej przed południem na posiedzenie, w komplecie, jaki wobec obecnych stosunków był możliwy. Przedewszystkiem dokonano wyboru wiceprezydenta Izby w miejsce śp. Władysława Gubrynowicza. Został nim znany kupiec lwowski p. Ludwik Winiarz. Nowy wiceprezydent, który ma prowadzić obecnie agendy Izby, urzędować będzie w gmachu przy ulicy Akademickiej codziennie od 11-ej przed południem.

Następnie omawiali członkowie Izby sprawy handlu i komunikacyi. Skoro tylko warunki na to pozwolą, Izba nawiąże stosunki handlowe z terytoryum rosyjskiem, celem zaopatrzenia miasta i tej części kraju, która podlega lwowskiej Izbie, towary i artykuły, których brak już teraz daje się dotkliwie handlom tutejszym odczuć.

Po omówieniu szeregu propozycyi, z tą sprawą związanych, posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Rada miejska obradowała wczoraj wieczór nad puszczeniem w kurs bonów, celem zaradzenia brakowi drobnej monety zdawkowej, oraz nad sprawą wodociągów, które są poważnie zagrożone, tak iż trzeba będzie może pobierać wodę ze studzien, o czem piszemy na innem miejscu. — Nakoniec podniesiono sprawę aprowizacyi miasta. Prezydyum miasta dokłada starań, aby nie brakło nabiału i koniecznych środków żywności. Jest nadzieja, że przy pomocy komisyi aprowizacyjnej, uda się wszelkie trudnoś i pokonać.

Deputacye u gubernatora. U gubernatora p. Szeremetjewa była deputacya ziemian, w której skład wchodzili pp.: Eksc. hr. Piniński, hr. Badeni, Vivien, Dr. Milewski i i. Gubernator wypytywał deputacyę o zachowanie się ludności na prowincyi i w myśl prośby ziemian przyrzekł wydać osobne rozkazy na prowincyi z zagrożeniem ostrych kar za rabunki i kradzieże.

Następnie była u gubernatora deputacya instytucyi ukraińskich pod przewodnictwem dyr. „Dnistra" dra Stefana Fedaka. Deputacya prosiła p. Szeremetjewa o zachowanie instytucyi ukraińskich, na co otrzymała odpowiedź, iż kwestya ta obecnie jest zupełnie nieaktualna i dlatego żadnych oświadczeń zobowiązujących udzielić nie może.

Kancelarya gubernatora wojennego pułkownika Szeremetjewa znajduje się przy ul. Mickiewicza, w gmachu Banku austro-węgierskiego.

Przepustki na wyjazd ze Lwowa wydawane będą od 14 b. m. Poddani rosyjscy mają się po nie zgłaszać do wicegubernatora p. Fatjanowa.

Aeroplan austryacki pojawia się codziennie w okolicach Lwowa i krąży śmiało nad miastem, jakkolwiek za każdym jego pojawieniem się dziesiątki luf karabinów zwracają się ku niemu. Aeroplan ten unosi się jednak zawsze tak wysoko, iż strzały dosięgnąć go nie mogą. Wczoraj obserwowały ten lot tysiące publiczności lwowskiej, przysłuchując się rozlegającej się równocześnie strzelaninie karabinów z rozmaitych stron miasta. I tym razem aeroplan przepłynął szczęśliwie nad obszarem miasta i skierował się potem ku północnemu zachodowi.

Grupę jeńców w liczbie 13 sprowadzono do budynku dawnej komendy placu. Między innymi byli wśród nich szeregowcy 17 p. p. z Lublany.

Z lasów za Janowem sprowadziły dziś rosyjskie patrole do ratusza siedmiu jeńców; byli między nimi żołnierze 19 lwowskiego p. p. obr. kr. Opowiadają, że wysłani na zwiady, znaleźli się na linii strzałów własnego batalionu i musieli skryć się w gęstwinie, Tam ich pojmano.

Mały pożar — dużo smrodu. Wczoraj około 6 wieczorem zajął się podczas przedstawienia film w kinie „Korso" przy pl. Akademickim. Wypadek nie był wcale groźny, film spłonął i „katastrofa" na tem się skończyła. Konsekwencye jej jednak długo a niemile się dały odczuć mieszkańcom ul. Koralnickiej i Zimorowicza, spalony film bowiem zanieczyścił niesympatyczną wonią całą okolicę.

Bandytyzm, który panoszył się od kilku dni, trzebią władze tutejsze z energią. Wczoraj stracono w dalszym ciągu czteru rzezimieszków, schwytanych na gorącym uczynku rabunku — a ta sama kara czeka 15 rabusiów, ujętych wczoraj w Pasiekach łyczakowskich.

Napad rabunkowy. Aresztowano 25-letniego murarza Józefa Olszańskiego, gr. kat. z Kleparowa. Napadł on na kelnera niosącego flaszki z rumem a uderzywszy go pięścią w piersi, wyrwał mu flaszki. Dogonił go i uwięził patrol rosyjski.

Kradzież. Aresztowano 24-letnią notowaną złodziejkę Maryę Myćko, która wstąpiła do obowiązku jako służąca u pani Reginy Fischowej przy ul. Żółkiewskiej i w czasie trzydniowej służby ukradła z zamkniętej szafki nocnej 224 k., a nadto rozbiwszy w fachowy złodziejski sposób puszkę Kasy oszczędności, zrabowała z niej 100 k.

Kronika policyjna notuje kilkanaście wypadków awantur, wyprawianych w nocy przeważnie przez kobiety lekkich obyczajów. Ukarano je aresztem lub odszupasowano do miejsca przynależności.

Obowiązek meldunkowy. Wszystkie hotele i pensyonaty oraz wogóle wszyscy mieszkańcy obowiązani są do zgłaszania przyjezdnych w biurze meldunkowem w policyi przy ul. Brajerowskiej bocznej l. p. Można tam również otrzymywać adresy, winny też być zgłaszane natychmiast zmiany mieszkania.

Arkadyusz Awerczenko. 2

HURAGAN.

— A wy, moi panowie, dobrze bawiliście się bezemnie?

Cyryl Brewkow chciał odpowiedzieć, że nie widział się z jej mężem od czasu jej wyjazdu, ale badawczy wzrok pani Anny wydał mu się tak zabawnym, że się uśmiechnął i tajemniczo powiedział:

— Wszystkiego było po trochę!

— Tak? — kwaśno powiedziała pani Anna. Więc tak?

— A propos — zwrócił się Brewkow do męża. Wczoraj spotkałem się z tą Polką.

— Z jaką? — zdziwił się Terentjew

— No, z tą, wiesz, Stanisławą... suknię jej wówczas oblałeś tokajem. Mówiliśmy o tobie.

Tutaj Breskow znacząco mrugnął na Terentjewa. Ale Terentjew nie potrzebował tego sposobu porozumiewania się. On znał dobrze swego wesołego, pomysłowego przyjaciela i zaraz postanowił, że podtrzyma go we wszystkiem.

— Cyrylu! przecież dałeś słowo, że będziesz milczał! — zawołał udając przerażenie i grożąc Brewkowi palcem.

Cyryl rozjaśnił się. Mistyfikacya udała się wspaniale.

— Że będę milczał? Ależ ja wiem przecie, że pani Anna to rozumna kobieta i przebacza mężczyznom ich niewinne zabawy. Tembardziej, że zabawa nie tak drogo kosztowała. Ileż zapłaciłeś wówczas? — Sto czterdzieści?

— Sto czterdzieści — powiedział Terentjew. — I napiwków dziesięć rubli.

Żona badawczo popatrzyła kolejno na obu śmiejących się mężczyzn, aż wreszcie zawołała z przekonaniem.

— Ależ wy obaj kłamiecie! Chcecie zażartować ze mnie!

Brewkow nigdy nie mógł pogodzić się z tem, by jego żarty tak łatwo były odgadywane.

— Żartujemy? Cha-cha! Dobrze. Tak, tak, pani, żartujemy sobie. Niech pani nam nie wierzy.

Spoważniał, zamilkł na chwilę, a potem zwrócił się do Terentjewa.

— A wiesz, co się tyczy tej Hiszpanki Morenity, okazuje się, że miałeś racyę!

Teretjew nigdy nie znał żadnej Hiszpanki Morenity, ale uważał za stosowne silnie się rozpromienić.

(Dokończenie nastąpi).

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.
Redaguje komitet. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Olearczuk.